

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

23 lipca

1949 r.

Rok V

Nr 200

(1464)



Foto „Film Polski“

Tak się jeździło w Warszawie „na łebka“ w r. 1945...

100-tysięczne tłumy przy otwarciu Trasy W-Z

Wczorajsze Święto Odrodzenia przeszło w całym kraju pod znakiem podsumowywania 5-letniego dorobku Polski Ludowej. Znalazło to swój wyraz w oddaniu do użytku szeregu nowych instytucji, zakładów i urzędów.

W Łodzi oddano do użytku mieszkańcom nową linię tramwajową, uruchomiono pierwszą w Polsce poliklinikę chorób zawodowych i otwarto wystawę obrazującą pięcioletni dorobek miasta. Uwaga całego społeczeństwa skupiła się na Warszawie, gdzie uruchomiono fabrykę penicyliny, fabrykę żarówek, stację radiową w Raszynie z największym na świecie masztem antenowym i otwarto Trasę W-Z.

Uroczystość otwarcia Trasy W-Z zamieniła się w potężną, żywiołową manifestację radości mieszkańców stolicy z zakończenia tak wspaniałego fragmentu dzieła odbudowy Warszawy.

„Blick nach Polen“

BERLIN, 22.7.49. W Berlinie ukazał się pierwszy numer czasopisma „Blick nach Polen“, którego wydawcą jest Helmut von Gerlach-Gesellschaft (towarzystwo, mające na celu nawiązanie stosunków kulturalnych z Polską).

Czasopismo ukazywać się będzie jeden raz miesięcznie. Do numeru pierwszego wstępne słowo napisał prezes towarzystwa i przewodniczący Niemieckiej Akademii Nauk, prof. Strux. Numer zawiera m. in. interesujący artykuł prof. Steininger'a p. t. „Polacy i My“, określający linię Odra-Nysa, jako granicę pokoju.

Odowiedź ZSRR na notę USA i Wielkiej Brytanii

MOSKWA. W dniu 13.6.49 rządy USA i Wielkiej Brytanii wystosowały ponownie noty do rządu ZSRR, w któ-

Polecenie mjr. Chaplina

BERLIN, 22.7. (Telepress). — Niemiecka policja aresztowała 8 młodych Niemców, którzy usiłowali dokonać grabieży w Mahlow, w pobliżu granicy amerykańskiego sektora Berlina i strefy radzieckiej. Jeden z opryszków został rozpoznany jako agent amerykańskiego kontrwywiadu (CIC).

W czasie przesłuchiwań aresztowani młodzieńcy przyznali, że wysłani zostali do radzieckiej strefy przez dowódcę CIC w Berlinie, majora Chaplina, który polecił im wykraść pewne dokumenty z mieszkania radzieckiego dowódcy wojskowego w Mahlow. Nadeszli napastnicy uzbrojeni byli w broń palną.

Senat USA ratyfikował Pakt Atlantyczny

WASZYNGTON, 22.7. (PAP). Senat ratyfikował pakt atlantyczny 82 głosami przeciwko 13. Przeciwno paktowi głosowało dwóch senatorów demokratycznych i 11 republikańskich.

Ratyfikacja paktu atlantycznego nastąpiła po 13 dniach burzliwej debaty. Mimo usilnych starań Departamentu Stanu, który dążył do tego, by debata nad paktem zamieniła się w jednomyślną manifestację na rzecz paktu, naradzie senatu ujawniły istnienie opozycji przeciwko paktowi atlantycznemu.

Obserwatorzy polityczni w Waszyngtonie nie ukrywają wcale, że amerykańska opinia publiczna ma w zasadzie negatywny stosunek do paktu atlantycznego. Panuje tu przekonanie, że wobec bankructwa planu Marshalla jest nonsensem zawieranie paktów wojskowych, opartych

O godz. 10 przybywa Prezydent R. P. Bolesław Bierut w otoczeniu marszałka sejmu Kowalskiego, członków Rady Państwa, premiera Cyrankiewicza, wicepremierów Mincę i Korzyckiego, marszałka Żymierskiego oraz przedstawiciela bohaterkiej armii radzieckiej — Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Tłumy zgłotowały przybyłym długo niemiłą owację. Padają okrzyki „Niech żyje prezydent Bierut. Niech żyje generalissimus Stalin. Tłumy skandują: „Bierut, Bierut, Bierut“.

Trybuna oficjalne zajmują członkowie rządu, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych i korpus dyplomatyczny.

Gospodarz miasta — prezydent Tolwiński wita Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, dostojników państwowych oraz przybyłych gości.

Wśród żywiołowej owacji zebranych tłumów prezydent R. P. wygłasza przemówienie. (Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Radosny nastrój potęguje wycho-

rych proponowały zwolanie konferencji przedstawicieli dyplomatycznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w Budapeszcie, Bukareszcie i Sofii celem rozpatrzenia sprawy rzekomego „naruszenia“ przez rządy Węgier, Rumunii i Bułgarii traktatów pokojowych.

W odpowiedzi rząd ZSRR wystosował 19.7. noty do rządów USA i Wielkiej Brytanii, w których odrzucił wspomnianą propozycję i wskazał na bezpodstawność zarzutów, wysuniętych przez te rządy pod adresem Węgier, Bułgarii i Rumunii.

Zaszczytne wyróżnienie łódzkich naukowców Otrzymali Państwową Nagrodę Naukową

Komitet Ministrów dla Spraw Kultury 22 uczonym polskim przyznał Państwową Nagrodę Naukową na rok 1949, za osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i organizacji pracy. Poza tym

szereg młodych uczonych otrzymało wyróżnienia.

Za osiągnięcia w dziedzinie nauk matematycznych, lekarskich i przyrodniczych przyznano 5 nagród I stopnia (po 500.000 zł i 5 nagród II stopnia (po 300.000 zł); w dziedzinie techniki i nauk technicznych przyznano 6 nagród I stopnia i 6 nagród II stopnia.

Spółród uczonych łódzkich nagrodę państwową otrzymali: prof. dr Jan DEMBOWSKI, zwyczajny profesor biologii doświadczalnej Uniw. Łódzkiego, dyrektor Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego w Łodzi — za całokształt swej działalności naukowej; prof. dr Emil PALUCH, dyrektor nowo otwartej Polikliniki Chorób Zawodowych U. Ł. — za zespół prac naukowych w dziedzinie higieny pracy. Prof. Paluch jest autorem prac o higienie żywienia, działaniu tlenu węgla na organizm człowieka i inn.; prof. dr J. KONORSKI — za całokształt prac naukowych.

Wśród wyróżnionych znajduje-

dzące zza chmur słońce, które rozświetla promieniami swymi całą Trasę W-Z, całą Warszawę.

Z kolei przemawia marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski, witając w imieniu armii radzieckiej lud Warszawy i jej budowniczych. Następnym mówcą jest Marszałek Polski Żymierski. Ostatni przemawia przewodniczący zarządu głównego ZMP — ob. Matwin.

Prezydent m. st. Warszawy Tolwiński prosi prezydenta R. P. o dokonanie otwarcia trasy. Prezydent udaje się w kierunku tunelu, gdzie umieszczona jest symboliczna wstęga.

U wlotu do tunelu prezydenta witają uczestnicy 10 sztafet ZMP-owskich. W imieniu młodzieży składa prezydentowi meldunek o wykonaniu zobowiązań lipcowych członków z M. P. — uczestnik jednej ze sztafet ob. Dubicki.

Prezydent R. P. przecina wstęgę. Trasa W-Z jest otwarta.

Radosne święto uczczone wielkim dziełem

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Obywatele, mieszkańcy Warszawy i całej Polski!

Naród Polski cześci dzisiaj uroczysto i radośnie święto Odrodzenia Rzeczypospolitej. We wszystkich zakątkach naszego kraju rozbrzmiewają radosne pieśni, wzruszeniem pulsują serca, dostojnie kołyszą się w powietrzu biało-czerwone sztandary. Ale coż jest przyczyną, że pierś naszą rozpięra poczucie radosnej dumy? Przyczyną tych uczuć są wielkie czyny twórcze, które składa dzisiaj w darze Rzeczypospolitej lud pracujący.

Każdy kraj cześci swoje święta narodowe w swój sposób. Polski lud pracujący cześci je zwycięstwami, które osiąga w odbudowie i rozbudowie swojej Ojczyzny, zniszczonej barbarzyńsko przez wroga. Nie ma chyba w Polsce dziś takiego zakątka, w którym by lud pracujący nie odniósł mniejszych lub większych sukcesów na tym szczególnym polu walki, meldunki o wykonaniu zadań, nadechodzące ze wszystkich niemal odcinków naszego frontu narodowego, brzmią zwycięsko.

W dniu dzisiejszego święta, które jest równocześnie piątą rocznicą narodzin władzy ludowej w Polsce — rocznicą powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego na pierwszym wyzwolonym skrawku ziemi polskiej — przypaść mi zaszczyt złożenia Narodowi meldunku o pomyślnym i przedterminowym wykonaniu odpowiedzialnego zadania, które ma donieść znaczenie dla odbudowy bohaterkiej naszej stolicy — Warszawy. Ukończona została i oddana do użytku ludności stolicy i całego kraju bardzo ważna arteria komunikacyjna miasta tzw. „Trasa W-Z“.

(Dokończenie na str. 2)



Foto: APT

...a tak w r. 1949. Nowoczesny tramwaj na Trasie W-Z. W głębi historyczna studnia, zwana „Grubą Kaśką“ i odbudowany dawny pałac radziwiłowski

3 warunki dokerów londyńskich

LONDYN, 22.7. W poniedziałek dokerzy londyńscy wracają do pracy, ponieważ marynarze kanadyjscy postanowili zakończyć strajk w Londynie. Jak wiadomo, przerwanie pracy przez dokerów londyńskich było manifestacją solidarności ze strajkującymi marynarzami kanadyjskimi.

Komitet antylokautowy poleca powrócić do pracy w poniedziałek o godz. 7.45 rano, wobec faktu, że marynarze kanadyjscy postanowili wrócić na swe statki. Warunki zwolnienia pracy są następujące: 1) nie będą stosowane wobec strajkujących żadne kary, 2) wypłacone będą natychmiast stawki urlopowe, 3) robotnicy nie będą tolerowali żadnych akcji lokautowych.

Przedstawiciel robotników portowych Thomas stwierdził, że dokerzy londyńscy w toku swej akcji solidarnościowej oparli się zwycięsko wszelkim naciskom i nie skapitulowali.

Ogólno-amerykański kongres w obronie pokoju

NOWY JORK, 22.7. W stolicy Meksyku ma rozpocząć się w dniach 5 września ogólno-amerykański kongres w obronie pokoju.

Na kongres ten przybędą delegacje z poszczególnych krajów kontynentu amerykańskiego.

Z Hawany donoszą, że kubańska konferencja obrońców pokoju odbędzie się w dniach 6 i 7 sierpnia b. r.

Anglia chce zlikwidować „most powietrzny“

LONDYN, 22.7. — Korespondent Telepressu donosi, że mimo licznych przeciwań, rząd brytyjski zmuszony był powziąć decyzję, odnośnie stopniowej likwidacji „mostu

Pierwsze zbiory bawełny na Ukrainie

MOSKWA, 22.7. — W roku bieżącym odbędą się pierwsze zbiory bawełny w najbardziej wysuniętej na północ okolicy, na Ukrainie.

powietrzny“ w Berlinie. Krok powyższy podyktowany został względami oszczędnościowymi gdyż w związku z tragiczną sytuacją materialną W. Brytanii nie jest w stanie pokrywać niesłychanie wysokich kosztów utrzymania „mostu powietrznego“. Z drugiej strony jest rzeczą wiadomą, że transport lotniczy do Berlina całkowicie zawiodł nie jest w stanie dostarczyć zaopatrzenia w dostatecznej ilości.

ZWYCIĘSTWA NA POLU PRACY

Są treścią naszych ambicji politycznych

Ciąg dalszy przemówienia Prezydenta Bieruta

Wybudowany został i oddany do użytku nowy most, który góruje bez porównania piękną formą konstrukcyjno-architektoniczną i bez porównania wielkimi walorami nad użytkowymi nad dawnym zniszczonym najstarszym mostem Warszawy. Będzie on nosił nazwę symbolizującą waleczność i odwagę ośrodkiem politycznym Polski Ludowej; a jej ośrodkiem przemysłowym, więź sprężyną ofiarnym wkładem pracy śląskiego ludu pracującego w odbudowę stolicy. Odbudowany został i oddany w darze narodowi jeden z najstarszych i najpiękniejszych pomników zabytkowych stolicy — Kolumna Zygmunta. Odbudowane zostało stare miasteczko Mariensztat z zachowaniem jego swoistej architektury oraz szereg pięknych budynków zabytkowych, zniszczonych przez wroga. Zbudowane zostały od nowa: tunel, prowadzący do niego wiadukty i schody ruchome parki i zieleńce przylegające do trasy. Zapoczątkowana została budowa nowych osiedli, które wkrótce nadadzą całej części miasta, leżącej wzdłuż trasy nowe oblicze, stanowiąc zaś będą z trasą poważną część nowego miasta, nowej Warszawy — niewątpliwie piękniejszej od dawnej.

Okrzyki: „Niech żyją budowniczo wie Warszawy!”

Jest to wspaniałe i wielkie zwycięstwo na froncie walki o odbudowę nie tylko nowej stolicy, ale i nowej Polski. Mieszkańcy bohaterów miasta, odznaczonych chluby wojenną odznaką Grunwaldu — mają zasłużone prawo do największej radości i chluby. Ale wraz z ludnością stolicy chlubi się tym zwycięstwem cały Naród Polski. Jest to jedno z wielu zwycięstw, które wzbogacają historię naszego narodu, a które zawdzięczamy ujęciu władzy i kierownictwa losami kraju przez polski lud pracujący. Powstanie władzy ludowej w Polsce wiąże się jak najściślej z wielkim, epokowym zwycięstwem ludu pracującego w skali światowej — zwycięstwem, które zapoczątkowało wielką rewolucję proletariacką w r. 1917. (Burzliwe owacje na cześć ZSRR).

Nie byłoby w Polsce wolności i niepodległości i nie byłoby w Polsce, władzy ludowej, gdyby zwycięskie armie ludu pracującego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie rozbiły barbarzyńskich hord hitlerowskich, depczących ziemię słowiańską. W dzisiejszej naszej uroczystości bierze udział znakomity dowódca odcinka frontu, który pierwszy rozpoczął szturm o wyzwolenie naszej stolicy z rak hitlerowskich zbrodniarzy przed pięć laty — marszałek bratniego Związku Radzieckiego i rodaka nasz, a dziś serdeczny i miły gość, kawaler polskiego orderu Krzyża Grunwaldu i klasy marszałek Konstanty Rokossowski. To pod jego dowództwem jeszcze w sierpniu 1944 roku żołnierze radziecy i polscy szturmowali od strony Pragi przy-

czółki mostu, na którego szczątkach wsparła się dzisiejsza trasa W—Z. To jego żołnierze przebywali w pław Wisłę, aby przyjąć z pomocą powstańców i umierali pod morderczym ogniem armat i karabinów niemieckich.

Zwycięstwo władzy ludowej w Polsce przed 5 laty stało się możliwe dzięki zwycięstwu ludu pracującego, który zbudował nowy ustrój społeczny na potężnych obszarach ZSRR i przyszedł nam z pomocą, polskiemu ludowi pracującemu w walce z najeźdźcą hitlerowskim i dodał mu siłę i wiary w walce z rodzimymi klasami pasożytniczymi. Od tej chwili polski lud pracujący odbudowuje i równocześnie wykuwa nowe formy ustrojowe i społeczno-gospodarcze Polski. Twórcza praca ludu pracującego ostała się od tego jedynym wyrazem chluby narodowej. Zwycięstwa na polu pracy są od tego treścią naszych ambicji patriotycznych i źródeł naszej najwyższej radości.

Nie ma dla ludzi prostych, świątliwych i rozumnych radości większej nad radość oglądania własnymi oczyma cudów, które tworzy planowa praca i ofiarna, społeczny twórczy czyn ludu pracującego. Patrzymy oto w tej chwili stu tysiącami oczu na jeden z takich cudów, cudów rzeźbionych, a nie urojonych, cudów, które przetrwały wieki. Jakże naprawdę precyzyjnie piękne i godne podziwu jest to dzieło, które widzieli wokół siebie. Dzieło to stworzyła myśl i czyn twórcy polskiego ludu pracującego — polskiego urbanisty, inżyniera, technika i robotnika. (Burzliwe oklaski).

Dzieło to łączy w sobie techniczne twórcze artysty i ścisły, matematyczny rachunek architekta, konstruktora, technika, ekonomisty. Jest ono wyrazem wielkiej, głębokiej idei, która budziła ofiarności i zapał w setkach i tysiącach serc ludzi pracujących na Trasie i jest wynikiem ciężkiej ale wytrwałej pracy tych ludzi, pobudzanych do wysiłku wielką ideą. Jest to dzieło zroszone kropiściami ludzkim potem i przesiąknięte najserdeczniejszym ludzkim uczuciem. Natchnienie twórcze, zrodzone z wielkiej idei społecznej jest istotnym źródłem piękna, które mieści w sobie każdy wielki czyn społeczny. Takim potężnym czynnikiem społecznym jest odbudowa zniszczonej naszej Stolicy. Za postępowaniem w tej odbudowie śledzą ze wzruszeniem miliony ludzi w Polsce, interesują się nimi zaprzyjaźnione z na-

mi narody, według osiągnięć w tej dziedzinie oceniają nas wszyscy. Od budowa Warszawy stała się dla wielu ludzi sprawdzianem tego, jakie wyniki przynosi Narodowi gospodarstwo planowe, czy jest ona wyższą i lepszą od gospodarki kapitalistycznej. W pracy nad odbudową stolicy uczestniczy młodzież od najmłodszych lat, kobiety, mężczyźni, ludzie w starszym wieku. Ze wszystkich miejsc w Polsce płyną ofiarne datki na odbudowę stolicy. Udział w tej odbudowie staje się szlachetną ambicją i chlubą nie tylko każdego świadomego obywatela, ale i każdego polskiego dziecka. Udział w odbudowie Warszawy przekształca ludzi i budzi w nich pragnienie wielkich czynów.

Budowa Trasy W—Z wychowała wśród zespołów budowlanych nowe

pokolenie patriotów, którzy dają nieznane przykłady ofiarnego wysiłku i bohaterstwa pracy. Okrzyki: Niech żyją, oklaski).

Otwierając dziś i oddając do użytku społeczeństwa polskiego wspaniałą Trasę W—Z, pozdrawiam jak najserdeczniej wszystkich budownic-

Obywatele!

Cześć, wdzięcznością i najwyższym uznaniem otoczmy imiona tych rodaków naszych, którzy produją w pracy nad budową nowego lepszego życia, którzy swym codziennym ofiarnym wysiłkiem i talentem twórczym dźwigają wzniosłą naszą ojczyznę i pomnażają jej siły. Wstępujemy w ich ślady, uczmy się ich wytrwałości, bierzmy udział w ich szlachetnej rywalizacji! Wzbogacajmy wspólnym trudem tę wspaniałą budowę, jaką jest wyrastająca z popiołów nasza bohaterska stolica! Uczynmy wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polskę Ludową przekształcić w kraj szczęśliwy, w kraj sprawiedliwości, dobrobytu i piękna! (Thymy skandują: Bierut, Bierut. Długotrwała owacja).

czych naszej stolicy — architektów, inżynierów, techników i kierowników poszczególnych odcinków budowy, wielotysięczną rzeszę pracowników budowlanych.

Cały Naród Polski się dziś wyraża najgorętszymi swych uczuć prodownikom pracy, patriotom i budowniczymi Polski Ludowej i życzy im nowych, jeszcze wspanialszych osiągnięć. (Długotrwała owacja na cześć prodowników pracy).

„Im silniejszy będzie każdy z nas tym silniejsi będziemy wszyscy razem“

Przemówienie marszałka Rokossowskiego

Panie Prezydencie! Drodzy przyjaciele! Robotnicy! Ludzie pracy umysłowej! Obywatele Warszawy! W dzisiejszym historycznym dniu, w dniu 5 rocznicy Odrodzenia Polski, my, radziecy żołnierze, przesyłamy serdeczne bojowe pozdrowienia całemu ludowi pracującemu w Polsce. (Oklaski). Dziś żołnierze radziecy i cały naród radziecki cieszą się wraz z wami z sukcesów, osiągnięć w budowie nowej Polski.

Gdy na zachodzie sytuacja gospodarcza pogarsza się z dnia na dzień i zbliża się nowy kryzys ekonomiczny — w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej wreszcie twórcza praca, rozwija się w szybkim tempie gospodarka narodowa, kultura, oświata, ochrona zdrowia, podnosi się stale stopa życiowa ludzi pracy.

Widąc to szczególnie wyraźnie na przykładzie bohaterskiej pracy Narodu Polskiego przy odbudowie Warszawy. Na przekór wrogom, ku radości narodu — dźwiga się Warszawa ze zgliszcz, staje się kwitnącą i wspaniałą stolicą Polski Ludowej. Fakt jest, że krew przelana przez żołnierzy radzieckich i najlepszych synów narodu polskiego nie poszła na marne, że przyniosła owoce. Sukcesy Narodu Polskiego przy budowie nowego życia gospodarczego i kulturalnego — jeszcze raz dowiodły, do jakich wielkich czynów zdolny jest lud pracujący, wyzwolony spod władzy kapitalistów i obzarników, spod ucisku zagranicznych imperialistów. Wasze sukcesy są owocem nowego ustroju, ustroju demokracji ludowej, płodem twórczych wysiłków robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Sukcesy te były możliwe do osiągnięcia dzięki zrealizowaniu wielkiej przyjaźni między naszymi narodami, dzięki bratniej pomocy, którą Związek Radziecki okazał Polsce

przy wyzwoleniu od zaborców niemieckich i którą stale okazuje Polsce w latach budownictwa pokojowego. (Długotrwała owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Okrzyki: „Niech żyje Generalissimus Stalin“).

Sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską posiada szczególny charakter, zasadniczo różniący się od rozmaitych tzw. „sojuszów“ w obozie imperialistycznym. Sojusz nasz jest sojuszem państw, w których władza znajduje się w rękach ludu pracującego. Wyraża on zasadnicze interesy naszych narodów. Dlatego też sojusz nasz i przyjaźń nasza ugruntowane są na zasadach bratniej pomocy wzajemnej oraz wzajemnego poszanowania wolności i niepodległości narodów. Na tym polega siła i niezłomność naszej przyjaźni. (Długotrwała owacja).

Związek Radziecki szczerze dąży do wzmocnienia Polski i innych krajów demokracji ludowej, zwiększa to bowiem siłę i potęgę całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Wy i my, wszyscy rozumiemy dobrze, że im silniejszy będzie każdy z nas, tym silniejsi będziemy wszyscy razem.

Na zupełnie innych zasadach opierają się „sojusze“ w świecie kapitalistycznym. Tam układy są zawierane przez rządy, wyrażające interesy garstki monopolistów — wbrew woli i wbrew interesom narodu. Ta-

kim na przykład jest agresywny pakt północno-atlantyczny, przeciwko któremu występują wszystkie narody. W świecie kapitalistycznym panuje wilcze prawo, dające silnemu władzę nad słabszym. Tam silny drapieżca imperialistyczny, wykorzystując stosunki sojusznicze, stara się wszelkimi sposobami osłabić i ujarzmić swoich partnerów, likwidując ich niezależność gospodarczą, polityczną i narodową. Tego rodzaju i jeśli można tak powiedzieć — „sojusz“ konczy się zawsze kolonizacją. Dobitym potwierdzeniem tego może być kolonizatorska polityka St. Zjednoczonych Ameryki Północnej w krajach objętych planem Marshalla.

Oto dlaczego ujarzmione narody świata kapitalistycznego kierują swe oczy i zwracają swe nadzieje ku Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Jedynie obóz demokracji i socjalizmu, na którego czele kroczy Związek Radziecki, stoi na straży pokoju i suwerenności narodów wielkich i małych. Niech szaleją imperialistyczni podżegacze do nowej wojny! Ich szaleńcze pomysły skazane są na takie samo bankructwo, jakie spotkało szaleńcze plany Hitlera panowania nad światem.

Potega obozu demokratycznego zależy od jedności krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, od jedności sił demokracji i pokoju na całym świecie. I dopóki ta jedność istnieje i wzmacnia się — jesteśmy niezwyciężeni! (Burzliwe oklaski).

(Wiwaty na cześć braterstwa polsko-radzieckiego i woda międzynarodowego proletariatu — generalissimusa Stalina. Wielotysięczne tłumy skandują Stalin, Stalin).

Po marsz. Rokossowskim przemawiał marsz. Żymierski, którego przemówienie podamy jutro.

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci w Międzyzdrojach najdroższego syna

Włodzimierz-Waldemara KUBIAKA
stud. UL

odbedzie się w dniu 26.7.49 r. o godz. 8 rano w kościele Katedralnym nabożeństwo żałobne, na które zapraszają: krewnych, przyjaciół, koleżanki i kolegów

RODZICE

MIGAWKI BEZ PRZESADY

(Telefonem z Warszawy)

Koło mnie płacze jakiś mężczyzna. Nie wstydi się tego.

— Czemu pan płacze? — pytam.

— Bo to takie piękne, serce i praca. Takie mocne serca jak ten most.

Ogromnym krzykiem publiczności przyjęci zostali Czesi, marszerujący jako pierwszy oddział kolumny brygad młodzieżowych. Odpowiedzieli też okrzykiem: nie stęży, zrozumieliśmy tylko ostatnie dwa słowa, mianowicie „... polsko-ludowe“ (z mocnym akcentem na „u“).

Ponad rzeką głów ludzkich, nieustannie płynącą przed trybunami, wykwitwały sztandary i transparenty. A wśród nich portrety. Obok portretów wodzów so-

cjalizmu, wiodących dziś swoje ludy ku jasnej przyszłości, obok ideologów i polityków, patrzyli ponad tłumem twarze poetów i artystów. Chopin, Mickiewicz, Słowacki — po raz pierwszy bodej patronowali potężnej manifestacji ludowej.

Portret Chopina niesiony rękami, które wczoraj jeszcze trzymały kielnię czy młot, portrety Mickiewicza i Słowackiego, otoczone hasłami odbudowy — tu, na trasie były właśnie najbardziej na miejscu. Nowa arteria bowiem jest nie tylko dziełem twórczej myśli i pracowitych rąk, jest także dziełem sztuki, wzbogacającym nasz dorobek kulturalny, jest twórczym dziełem narodu, którego synami i największymi twórcami byli: Mickiewicz, Słowacki i Chopin.

Poza trybunami, w pięknym Pałacu pod Blachą, urządono

wystawę starych dokumentów archiwalnych o Warszawie. Kilku setletnie pergaminy z podpisami królów mówią o tym, że Warszawa była od wieków sercem i mózgiem kraju. Na wprost trybun wyniosły kościół Św. Anny, kamienny świadek przeszłości, patrzył ze skarpą na dziesiątki tysięcy maszerujących robotników, na dzieło ich rąk — Trasę.

Ruchome schody poszły w ruch. Widzieliśmy takich, którzy po pierwszej „jeździe“ wracali zadyśnani z emocji, by się jeszcze raz przejechać.

Mimo olbrzymiego tłumy, zebrało go w okolicy tunelu pod Placem Zamkowym — nie zdążył się — ani jeden — wypadek podeptania trawników. Nie zda-

rzył się w czasie uroczystości. Oby nie zdarzył się nigdy!

Zdarzył się tylko wypadek innego rodzaju. Pewien chłopaczek usiłował zdobyć latarnię tuż obok tunelu. Chłopaczek nie zdążył na wet wleźć, a już musiał zlać: nie ściągnął go „pan władza“ — ściągnęło go gremialne oburzenie publiczności.

— Nowy lakier porysujesz!

Idą robotnicy Woli, krzyczą: Pol—ska! Bie—rut! Z chodnika ktoś odpowiada:

— Teraz macie na Wolę — prosto!

Wszyscy się śmieją: ci delilujący i tłum naokoło. Teraz na Wolę — iść prosto.

I w ogóle droga jest prosta. Ten dzień o tym mówi, trasa, tyśiące ludzi.

Dlatego ZAMP-owcy skandują:

— Do so—cja—liz—mu!
— Do so—cja—liz—mu!

W chwili, kiedy Prezydent Bierut kończył swoje przemówienie właśnie rozblęsnęła nad Warszawą słońce. W zwałach szarych chmur otworzyły się niebieskie okna, rozlucyły się miedziane dachy odbudowanych pałaców, zabieliły mury kamieniczek staro miejskich.

— Przecież PIHM zapowiadał deszcz? — powiada ze zdziwieniem jakaś młoda niewiasta.

Milicjant, stojący koło chodnika, odwraca się i z wyraźnym oburzeniem zapytuje:

— A pani wie, że to otwarcie Trasy W—Z?

W szumie okrzyków i owacji Prezydent Bierut przecina wstęgę. Trasa W—Z otwarta. Defilada rusza. Trudno stwierdzić, kogo wita się najserdeczniej. Tu nie ma gradacji.

„Śląsk — Warszawie daje serce i pracę“ — brzmi napis na transparentie, niesionym przez górników.

WSPANIAŁE PODARUNKI DLA ŁODZI

W piątą rocznicę Manifestu Lipcowego Miasto stało się bogatsze o kilkanaście placówek użyteczności publicznej Mimo deszczu na wystawie w Helenowie było gwarno

Na ulicy Piotrkowskiej wczoraj nie tańczono. Nie odbyły się również z powodu deszczu zabawy w parkach. Tym liczniejszy jednak udział wzięło społeczeństwo Łodzi w innych imprezach i uroczystościach, organizowanych z okazji 5 rocznicy PKWN. A imprez tych i uroczystości było niemało. Łodzi przybyło w ciągu dnia wczorajszego kilkadziesiąt przed szkoli i żłobków. Wzbogaciło się również nasze miasto w ciągu dnia wczorajszego o kilka innych placówek miejskich przeznaczonych dla użytku i wygody społeczeństwa.

Jedną z najpoważniejszych imprez było otwarcie wystawy 5-letniego dorobku Łodzi.

Już około godz. 9 z rana przed bramą parku Helenów zaczęła się zbierać młodzież. Wyzierające zza parkanu nocnybudowane stoiska intrygowały coraz liczniejszych przechodniów.

Punktualnie o godz. 9 przed park zajeżdża prezydent Łodzi Marian Minor. Towarzyszą mu przewodniczący MRN, Andrzejak, dyr. Zarządu Miejskiego Ginsbert i przedstawiciele ŁK, PZPR.

U wrót parku wita przybyłych komisarz wystawy Olbromski, składając prezydentowi raport z urzędzenia wystawy.

— W ciągu kilkunastu dni Park Helenów zmienił się w wielki teren wystawowy. Tysiące robotników, nie oglądając się na pogodę i porę dnia, wybudowało tu wiele pawilonów i stoisk, które zapewniły się eksponatami, obrazującymi rozwój łódzkiego przemysłu i handlu. W hali gimnastycznej rozlokowały się z eksponatami łódzkie fabryki maszyn, fabryki włókiennicze, odzieżowo-konfekcyjne i liczne Centrale Handlowe z Centralą Tekstylną na czele. Jak przystało na gospodarza, najwięcej miejsca zajął Zarząd Miejski, przedstawiając na licznych wykresach i mapach plany stycznych dorobek i zamierzenia poszczególnych agend.

Prezydent Minor, otwierając wystawę, scharakteryzował w krótkich słowach jej charakter i nawiązując do 5 rocznicy Manifestu Lipcowego, wskazał na konieczność dalszego wysiłku władz miejskich w kierunku rozbudowy Łodzi.

W parę minut po otwarciu teren wystawy wypełnił się zwiedzającymi. Dźwięki przygrywaniacej w muszli orkiestry mieszają się z głosami młodzieży. Dziewczęta i chłopcy obiegają stoiska głośno wyrażając swój podziw nad pomysłowym eksponatem Polskiego Radia — radiofonizowaną chatą.

Spora gromadka zwiedzających zbiera się przed stoiskiem PDT, gdzie rozpoczyna się sprzedaż towarów. Asortyment towarów jest tu bardzo urozmaicony — począwszy od artykułów pierwszej potrzeby; obuwia, koszul i galan-

terii, a kończąc na wyrobach ceramicznych, porcelanie i zabawkach dziecięcych. Dużym powodzeniem cieszą się również punkty sprzedaży Centrali Handlowej Przem. Skórzanego.

Największy tłok powstaje przed stoiskiem Spółdz. Ośw.-Wydaw. „Czytelnik”, sprzedającym losy loterii książkowej. Najchętniej próbuje młodzież, której zresztą

trzeba przyznać fortuna sprzyja. Na 1000 losów sprzedanych już w godzinę po uruchomieniu wystawy przypało 630 wygranych.

Niemniejszym powodzeniem od pawilonów urządzonych w parku cieszą się stoiska w oszklonej hali. Reprezentują tu swe osiągnięcia Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem”, Centrala Rybna, Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, Oddzielny kącik zajmują placówki wydawnicze P. Z. W. S., Spółdz. Ośw.-Wydawn. „Czytelnik”, Spółdz. Wyd. „Książka i Wiedza”, „Spółdz. Prasa”, Okr. Spółdz. Oświatowa oraz Zakł. Wydawn. Spółdzielcze.

Przed mapą sieci placówek PSJ gromadzi się sporo zwiedzających. Prezydent Minor w towarzystwie przedstawicieli władz miejskich przygląda się rozmieszczeniu sklepów w mieście i podejmuje dyskusję z przedstawicielem PSS na temat konieczności zagęszczenia sieci sklepów na peryferiach miasta.

Dyskusja ta jest wielce charakterystyczna. Wystawa bowiem, dając obraz olbrzymiego dorobku Łodzi, pozwala jednak równocześnie stwierdzić i pewne niedociągnięcia na odcinku organizacji i rozwoju życia gospodarczego.
J. Gozdawa

Pierwsza w Polsce poliklinika chorób zawodowych otwarta w Łodzi

Wręcz odłogiem leżało w okresie międzywojennym zagadnienie walki z chorobami zawodowymi.

Dopiero — po wyzwoleniu gdy przyszło do realizacji postulatów Manifestu Lipcowego — Uniwersytet Łódzki, a ściślej, Wydz. Lekarski, wysunął zagadnienie walki z chorobami zawodowymi jako jedno z naczelnych poczynań dla dobra nauki i klasy robotniczej.

Rezultatem pracy Wydz. Lekarskiego UŁ była wczorajsza uroczystość otwarcia pierwszej w Polsce Polikliniki Chorób Zawodowych. Zagadnienie walki z chorobami zawodowymi wchodził odąd na naukowy warsztat pracy. Kierują nimi bezpośrednio profesorowie Uniwersytetu z wybitnym znawcą i specjalistą chorób zawodowych prof. Paluchem na czele. Następuje w walce tej koordynacja pracy klinicznej i poliklinicznej, zapobiegawczej i badawczej. Od tej pory robotnik łódzki dotknięty chorobą spowodowaną w konywniem zawodu staje się przedmiotem opieki i troski tej nowej placówki, do której trafi poprzez ubezpieczalnie Społeczna, lekarza przemysłowego i ambulatorium.

Oto w najbardziej zwięzłym skrócie streszczenie wypowiedzi wszystkich mówców, którzy zabierali głos na wczorajszej uroczystości. Przewodniczył jej prorektor U. Ł. prof. dr Jakubowski. Za stołem przydzielonym zasiadli: prezydent Łodzi Minor, prezes MRN Andrzejak, sekretarz ŁK PZPR Duniak, prof. dr Paluch, dziekan prof. dr Bągiński oraz przedstawiciel Min. Zdrowia — dyr. dr Grynberg.

Po przemówieniach — goście pod przewodnictwem prof. Palucha zwiedzili urządzenie Polikliniki Chorób Zawodowych UŁ. W chwili oddania jej społeczeństwu łódzkiemu Poliklinika bliższy świeżością, lustrzaną powierzchnią ścian i podłóg. Najnowszej konstrukcji urządzenia z zakresu okulistyki i laryngologii oraz

innych dziedzin medycyny ułatwią pracę lekarzom przy rozpoznawaniu i leczeniu chorób zawodowych.

Obok poradni chorób zawodowych wraz z działem dla młodocianych, wyboru zawodu oraz działem sportowym, znajdują się tu gabinety

niemal wszystkich działów medycyny. Powstała więc placówka nie tylko o wielkim znaczeniu naukowym, ale również i społeczno-lekarskim. Uniwersytet Łódzki, a szczególnie Wydział Lekarski godnie uczcił Święto Lipcowego Manifestu.

Z. M.

Tramwaj ruszył Łagiewnicką Przedmieścia zbliżają się do centrum Łodzi

Radosne chwile przeżyła wczoraj ludność południowo-zachodnich peryferii Łodzi. Linia tramwajowa na ul. Łagiewnickiej została otwarta. Mieszkańcy Arturówka, Radogoszcza i Julianowa otrzymali dogodne połączenie z centrum miasta.

Około godz. 12 na skrzyżowanie ulic Łagiewnickiej, Warszawskiej i Biegańskiego, gdzie 12 czerwca br. mieszkańcy ul. Łagiewnickiej przystąpili do pracy nad budową przedłużenia linii tramwajowej, przybył tramwaj. W kilka minut później licznie zgromadzeni mieszkańcy powitali przybyłych na uroczystość otwarcia linii prezydenta Minor, przewodniczącego MRN Andrzejaka, sekretarza ŁK PZPR Duniaka oraz wielu innych przedstawicieli władz miejskich, organizacji politycznych, społecznych i zawodowych.

Po okolicznościowych przemówieniach przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Budowy Linií Kacperka, wiceprzewodniczącego Zasady oraz przedstawicieli MZK zabrał głos prezydent Minor, który podkreślając wysiłek miejscowego społeczeństwa przy budowie linii, zwrócił uwagę na wspaniałe rezultaty, jakie daje współpraca szerokiego mas społeczeństwa z czynnikami administracji państwowej i samorządowej. Dzięki temu współdziałaniu Łódź,

jak zresztą inne miasta, szybko leczy zadane przez wojnę rany, i przy stepuje do rozbudowy placówek użyteczności publicznej.

Otwarcie nowej linii tramwajowej w 5 rocznicę PKWN jest wyrazem troski czynników rządzących w Pol-

II Konkurs Trykotaczy
TRWA!
„MODA I ŻYCIE”
nr 21

Pogotowie PCK w nowym lokalu

Dzień Święta Ludowego będzie dla łódzkiego PCK dniem pamiętnym. W dniu tym PCK przejeżdża od Zarządu Miejskiego budynek przy ul. Gdańskiej nr 83. W budynku tym nastąpiło uroczyste otwarcie Stacji Pogotowia Ratunkowego PCK.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich oraz partii politycznych. Po przemówieniach dr Mrozowskiego i przedstawicieli władz dokonano dekoracji pracownika PCK Józefa Michałskiego honorową odznaką PCK IV stopnia.

Żłobek dla dzieci robotniczych Chojen

Wczoraj w godzinach popołudniowych na placu przy ul. Warnieńczyka 5 zebrali się liczni mieszkańcy Chojen, by wziąć udział w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod gmach nowego żłobka.

W obecności prezydenta M. Minor, dyr. Z. M. Ginsberta, wicestarosty połudn. łódzkiego Michalaka i przedstawicieli organizacji politycznych i zawodowych, naczelnik Wydz. Opieki Społecznej — Polkowskim przeczytał akt erekcyjny, który następnie został wmurowany przez prezydenta miasta w fundament wznoszonej budowli.

Prezydent Minor, przemawiając do licznie zgromadzonych dzieci i kobiet zapewnił, że władze Polski Ludowej, realizując Manifest Lipcowy dokładać będą jak największych starań do poprawy bytu robotników. Jednym z wyrazów tych starań jest rozpoczęcie budowy żłobka rejonowego na Chojnach. Licznie zamieszkałe w tej dzielnicy robotnicze, udając się do pracy, nie będą potrzebowały niepokoić się o swe małeństwa. Dzieci te znajdą troskliwą opiekę w nowym żłobku. (zt)

sce Ludowej o poprawę warunków bytu mas pracujących.

Po przemówieniach ruszył pierwszy tramwaj przy dźwiękach orkiestry MZK.

Na przednim pomoście obok motorniczego stanął prezydent Minor. Uszczęśliwieni z powodu uruchomienia nowej linii tramwajowej mieszkańcy Julianowa, Radogoszcza i Arturówka szczerze wypełnili wagony.

Nowa linia ma 1800 m długości. Wzdłuż całej trasy, pomimo deszczu stało moc osób, witających entuzjastycznie przejeżdżający po raz pierwszy tramwaj — zwiastuna poprawienia warunków egzystencji mieszkańców tych odległych peryferii Łodzi.

Radość była powszechna. Najbardziej jednak cieszył się motornicz Siskowski — prowadzący wagon. On to bowiem wraz z innymi mieszkańcami Julianowa chwile wolne od zajęć zarobkowych poświęcał pracy przy budowie linii, by w dniu Święta Odrodzenia mieszkańcy tych odległych dzielnic otrzymali dogodne komunikacje tramwajowe. Cieszyli się również licznie zgromadzeni na trasie inni tramwajarze, oglądając piękny wóz motorowy, gdyż został on wykonany przez nich w ramach Czynu Lipcowego łódzkich warsztatów tramwajowych. (jb)

Tuż po gwarancji swobód demokratycznych i zapowiedzi wielkiej reformy rolnej Manifest Lipcowy zawiera następujące słowa:

„Jednym z najpilniejszych zadań PKWN będzie na terenach oswobodzonych odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. Polska inteligencja, zdziśiatkowana przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki zostaną otoczeni specjalną opieką...”

„Bezpłatne nauczanie na wszystkich szczeblach...” — słowa te oznaczają ziszczenie jednego z najistotniejszych postulatów demokracji: możliwość prawdziwego awansu społecznego dla wszystkich obywateli. Studia uniwersyteckie przestają być przywilejem burżuazji. Nauka staje się dostępną dla wszystkich...

Troska o wychowanie kadr nowej, polskiej inteligencji ludowej znajduje też swój wyraz w rozporządzeniu ministra oświaty z dnia 19 maja 1948 „o trybie postępowania przy przyjmowaniu kandydatów na pierwszy rok studiów do państwowych szkół wyższych, które głosi, że w przypadku, gdy liczba zgłoszeń przekracza ustaloną ilość miejsc na danym wydziale, spośród kandydatów, którzy pomyślnie zdali egzamin, mają pierwszeństwo przyjęcia: a) dzie-

Dostęp do oświaty i kultury zagwarantowany prawem



Foto AR

„Bezpłatne nauczanie na wszystkich szczeblach...” (z Manifestu PKWN)

jący utrudniony dostęp do kultury...”

Podobne intencje przyświecały zor-

Wznoszony ruch kulturalny — jedna z charakterystycznych cech naszego powojennego życia — domagał się szeregu innych, nowych form organizacyjnych. Tak więc dekret z dnia 17.4.1946 wprowadza nową placówkę: Państwową Radę Biblioteczną przy Min. Oświaty. W zakres jej działalności wchodzi badanie potrzeb bibliotekarstwa i czytelnictwa w całym kraju i składanie wniosków w tej sprawie ministrowi oświaty.

Rozporządzenie Rady Min. z dnia 24.7.1946 zawiadamia, iż tworzy się Instytut Badań Literackich. Jest to samodzielna placówka naukowo-badawcza, do której zadań należy organizowanie, prowadzenie, popieranie prac badawczych i publikacji z dziedziny nauki o literaturze oraz opracowywanie wzorowych tekstów i komentarzy do użytku szkolnego i oświatowego.

Lecz najdonioślejszą może innowację wprowadza dekret z 28.10.47 o „organizacji nauki i szkolnictwa wyższego”, powołujący do życia Radę Główną Szkół Wyższych, w której skład weszli przedstawiciele resortu oświaty, organizacji społeczno-politycznych oraz naukowcy.

A. Godł.

Zamknięcie obozu juniorów PZB

Nastąpiło we Wrocławiu zamknięcie obozu bokser-skiego juniorów. Zamknięcia dokonał dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej — Skraba, w towarzystwie przedstawicieli PZB — kpt. Neudinga, kpt. związkowego Derdy i skarbnika PZB — Mrozowskiego.

Uczestnicy obozu, którzy wyróżnili się nienagannym sprawowaniem i pracą, otrzymali z rąk kierownika obozu — kpt. Cybulskiego, jako nagrody, książki i dyplomy.

W imieniu uczestników obozu podziękował władzom sportowym trener Sztam oraz zawodnik wrocławski Kurowski II.

SPORT

164.331 zawodników przebiegło 4.603 km

W 10 SZTAFETACH ZMP

WARSZAWA, (tel. wł.). Imprezy sportowe w stolicy zainaugurowały sztafety ZMP, które przybyły na otwarcie trasy W-Z ze wszystkich kątów Polski, niosąc meldunki, o-

brazujące wkład pracy młodzieży w odbudowę kraju.

Bezpośrednio po otwarciu trasy W-Z w imieniu wszystkich uczestników sztafety złożył meldunek Prezydentowi Bierutowi ostatni zawodnik sztafety szczecińskiej — Duplicki, przewodnik pracy z MKK. Zameldował on przybycie 10 sztafet ZMP, zorganizowanych dla uczczenia 5 rocznicy Manifestu PKWN i I rocznicy istnienia ZMP, stwierdzając, że na wszystkich trasach głównych i pomocniczych startowało łącznie 215.363 zawodników, w tym 164.331 członków ZMP.

Na 10 trasach głównych, sztafety przebiegły 4.603 km.

Prezydent podziękował serdecznie uczestnikom sztafet, kończąc okrzykiem: „Niech żyje młodzież polska — nasza nadzieja i duma!”

Następnie zawodnicy przekazali kolejno przyniesione przez siebie meldunki.

Uczestnicy sztafet wzięli udział w pochodzie krocząc na czele kolumny młodzieżowej.

„Orleń” krakowskie jadą do Czechosłowacji

Dzisiaj wieczorem wyjedzie z Krakowa drużyna „Orleń” na 5 meczów na terenie Moraw w Czechosłowacji.

Piłkarze krakowscy wyjadą w najbliżej składzie, ze Stadlerem, Wadowskim i Kofinem na czele. Kierownikiem ekipy będzie członek kapitału PZPN i zarazem kpt. KOZPN plk. dr Izdebski.

„Pierwszy mecz rozegrają „Orleń” w dniu 24 bm. w Setinie z tamtejszym „Sokol-Dynamo”, a następnie: w Planskum (26 bm.), w Svitowie (28 bm.), w Hodoninie (31 bm.) i w Znojnie (3. 8. 49).

Pięknie zapowiadają się mistrzostwa Polski pań

Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny kończy już ostatnie przygotowania, aby godnie przyjąć zawodniczkę, biorące udział w głównych mistrzostwach Polski.

Specjalna Komisja zajęła się odpowiednim przygotowaniem boiska, bieżni i skoczni.

Skompletowano już całkowicie sprzęt.

Pomyślano również o nagrodach. Pierwsze trzy zawodniczki w poszczególnych konkurencjach otrzymają piękne plakiety (złote, srebrne i brązowe), wykonane specjalnie z okazji jubileuszu 25-lecia ŁOZLA.

W pierwszym dniu mistrzostw Polski odbędzie się uroczysta Aka-

demia Jubileuszowa, na której zasłużeni zawodnicy i działacze odznaczeni będą znaczkami jubileuszowymi.

Tegoroczne Mistrzostwa Polski Kobiet odbędą się pod protektoratem Prezydenta m. Łodzi. Do Komitetu Honorowego zaproszono przedstawicieli władz państwowych, miejskich, wojska, milicji i związków zawodowych.

Dotychczas wpłynęły już zgłoszenia 11 klubów z całego kraju na ogólną ilość 48 zawodniczek.

Przyznać należy, że ŁOZLA dokłada wszelkich starań, aby Mistrzostwa te wypadły pod każdym względem imponująco.

Zawiedzione nadzieje piłkarskie

„Concordia” nie doczekała się awansu

Kiedy dwa lata temu „Widzew” szczęśliwie wywalczył awans do I ligi, zdawało się, że sytuacja żółtkiego piłkarstwa ulegnie zmianom na lepsze.

Mówiło się o dobrych meczach, o podciągnięciu poziomu naszego futbolu itp. Po roku, który przysporzył więcej zgryzoty niż sukcesów, Widzew opuścił gościnnie drzwi I ligi, a ŁKS z trudem zepchnął w przepaść cztery inne drużyny, oddalając od siebie tak bliskie widmo spadku.

O ile ŁKS w porównaniu z ub. rokiem poprawił swoją lokatę, o tyle Widzew nie jest obecnie jeszcze pewien utrzymania się nawet w II lidze.

Nie tedy dziwnego, że zawiedzeni kibice piłkarscy naszego okręgu „postawili” na ambliną drużynę — piotrkowską Concordię, która pewnie zdobywszy mistrzostwo A-klassy, staje również pewnie do walk o szlify I ligi. A w grupie, w której startowała Concordia nie trudno było zdobyć powodzenie, bowiem Concordia znalazła się w towarzystwie b. słabych drużyn, jak Unii (Pionki), Spartę (Zamość) oraz... „Victorię” z Częstochowy.

Shanse piotrkowian były więc poważne, drogę do dalszych rozgrywek zagradzała jedynie Victoria. Toteż kiedy znalazł się na boisku Concordia, 10 minut przed rozpoczęciem tego decydującego meczu, obliczenia nasze wróżyły jak naj lepsze perspektywy dla piotrkowian. Własne boisko, postawa w dotychczasowych walkach, systematyczne treningi Concordii, pozwalały różowo ocenić jej szanse w walce z mało popularną „Victorią”. Przewidywania te zdawały się potwierdzać i fakty, które się zaczęły dziać na boisku po zaczęciu meczu.

Oto w 3 minucie gry sędzia wykluczył gracza „Victorii” za wątpliwą zresztą faul. Speszyło to widocznie częstochowian, którzy dokonawszy przesunięcia „strategicznych” w linii ataku, ograniczyli się raczej do defensywy. Concordia energicznie wzięła się do roboty. Jej kibice zacierała ręce... A tu nagle bramka przeciwnika pozostała jak zaklęta.

Do przerwy mimo kilku murowanych sytuacji oraz przewagi Concordii utrzymał się wynik zerowy.

Po przerwie, w 10 minucie gry przy-padkowy wypadł gość — główka sr. napastnika i „Victoria” zaczęła prowadzić 1:0, który to wynik utrzymał się już do końca spotkania.

„Victoria” została mistrzem IV grupy i walczyć będzie o awans do I ligi.

„Concordia” została wyeliminowana, chociaż na to nie zasłużyła, bo wygrana leżała zupełnie w realnych możliwościach mistrza łódzkiej A-klassy. Nie do pomyślenia jest fakt, aby klub, mający tak ważny mecz — nie zatrudził się o zwolnienie na 2 godziny reprezentacyjnego obrońcy Jędrzejczyka (odbывa służbę wojskową) i wyszedł osłabiony jego brakiem.

Po końcowym gwizdku sędziowskim, reprezentanci okręgu smutnie, ze zwichszymi głowami schodzili z boiska.

W szeregu zespołu zakradł się pesymizm i trwać będzie tak długo, jak długo pamięćta się przebieg dotychczasowego pojedynku, jak długo mówi się o przegranej porażce.

Pierwszy mecz wygrany, pierwsza poważna nadzieja na poprawę „bytu” napewno wnieśli do klubu „Concordia” nową radość i zdwojony entuzjazm do dalszej pracy.

A pracować nad sobą warto. Jedyną siłą piotrkowian posiada w swym zespole kilku surowych wprawdzie technicznie, lecz utalentowanych piłkarzy i jako całość zupełnie poprawnie zaprezentowała się na boisku.

Dzisiaj zamknięto przed nią żelazne wrota I ligi. Ale to nie było ostatnie słowo piotrkowian. Już w roku przyszłym mogą się z łatwością przed nim skruszyć te wszystkie sztafy i zamki, na które stara się zamknąć co roku wybrane grono piłkarstwa polskiego.

R. Kozłowski

Po przemówieniu zebrani wzniesli okrzyki na cześć Polski Ludowej i Jej Prezydenta — Bolesława Bierut i członków Rządu.

Na zakończenie uroczystości poseł Motyka wręczył zwycięskiej sztafecie „Spartę” nagrodę prezydenta miasta Warszawy — Tolwińskiego oraz zwycięskiej sztafecie żeńskiej LZS Zurawica nagrodę Zarządu Głównego ZSCh.

Wycieczka do Sulejowa

W niedzielę, dnia 24 lipca br. Sekcja Motorowa ŁKS Włocławarz urządziła wycieczkę do Sulejowa dla wzięcia starożytności z XII w., którego prace konserwatorskie i dokonywana odbudowa wydobyla całe dawne piękno. Zbiórka kołków na parking przed kościołem św. Krzyża o godz. 8. W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych wycieczka zostanie odwołana na inny termin.

W każdym domu i w każdej pracowni

Świat Mody
Nowe CZASOPISMO mody
MODY Damskiej
Męskiej i Dziecięcej

RUTA Ulchy II wojny Astmie
Papierozy tytoni, Proszek Herbaty
ASTMY
Złoty Przem. Ciem. Farmac. RUTA W-wa XII Różana 9

Guy de Maupassant

»Kochaneczek«

(„BEL - AMI“)

Przekład — Anieli Mikuckiej

STRESZCZENIE POZATKU:

Jerzy Duroy błąkał się ulicami Paryża, mając w kieszeni trzy franki czterdzięści. Suma ta musiała mu wystarczyć do końca miesiąca. W wdrowce natknął się na Forestiera, kolegę z wojska, który teraz był dobrze sytuowanym dziennikarzem. Forestier zaprosił Jerzego Duroy do teatryku „Folies Bergeré”, a nazajutrz do siebie na obiad.

Zaczął więc studiować swoją postać, jak to czynią aktorzy, ucząc się roli. Uśmiechnął się do siebie, podawał sobie rękę, robił gesty, wyrażał uczucia: zdziwienie, przyjemność, aprobatę, szukał różnych odcieni uśmiechu i spojrzeń, aby okazać się uprzejmym wobec dam i dać im do zrozumienia, że wzbudzają podziw i pożądanie.

Jakieś drzwi otworzyły się na schodach. Złasknęło, że zostanie przyłapany na gorącym uczynku, więc zaczął bardzo szybko wchodzić na górę, pełen obawy, że w chwili, gdy się wdział przed lustrem, dostrzeży go któryś z gości, zaproszonych przez jego przyjaciela.

Wchodząc na drugie piętro zobaczył inne lustro i zwolnił kroku, aby się widzieć w przejściu. Własna postać wydała mu się naprawdę elegancka. Ruśzał się dobrze. Bezgraniczna ufnosć w samego siebie wypełniła mu duszę. Niewątpliwie powie mu się z tym wyglądem, z przagnieniem osiągnięcia czegoś i przekonaniem, że zna siebie dobrze, i z jego niezależnością myślenia. Wchodząc na ostatnie pię-

(7) tro miał ochotę biec i skakać. Zatrzymał się przed trzecim lustrem, zakreślił charakterystycznym ruchem wąsa, zdjął kapelusz, aby poprawić włosy i mruknął, jak czynił to często: „Oto świetny pomysł”. Potem zadzwonił.

Drzwi otworzyły się od razu i znalazł się w obecności służącego w czarnym ubraniu, poważnego, wygolonego, o tak doskonałym zachowaniu, że Duroy zaniepokoił się na nowo, nie zdając sobie sprawy, jaka jest przyczyna tego niejasnego wzruszenia: może wynikało to z nieświadomego porównania kroju ich ubrań. Lokaj w lakierowanych butach, biorąc okrycie, które Duroy trzymał na ręku z obawy, aby nie pokazać plam, zapytał:

— Kogo mam zameldować?

I rzucił nazwisko za podniesioną portierę, w stronę salonu, gdzie trzeba było wejść.

Ale Duroy, tracąc nagle swój rozmach, poczuł się obezwładniony przez pełną wahań obawę. Miał zrobić pierwszy krok ku oczekiwanej, wymarzonej egzystencji. Mimo to ruszył naprzód. Młoda kobieta z jasnymi włosami czekała na niego, stojąc sama w wielkim, dobrze oświetlonym pokoju, pełnym roślin, jak ciepłarnia.

Stanął jak wryty, straciwszy zupełnie głowę. Kto była ta dama, która uśmiechała się do niego? Potem przypomniał sobie, że Forestier był żonaty; i myśl, że ta śliczna elegancka blondynka jest jego żoną, zmieszala go ostatecznie.

— Pani, jestem... wyjąkał.

Podala mu rękę: — Wiem, proszę pana. Karol opowiedział mi o waszym spotkaniu wczoraj wieczorem i jestem bardzo szczęśliwa, że miał dobry pomysł, aby zaprosić pana do nas dzisiaj na obiad.

Zaczerwniał się po same uszy, nie wiedząc, co jeszcze powiedzieć; czuł, że jest oglądany od stóp do głów. ważony, sądzony.

Miał ochotę usprawiedliwić się, wymyślić jaki-

kolwiek powód, aby wytłumaczyć niedbałość swego ubioru; ale nic mu nie przychodziło do głowy i nie miał odwagi dotykać tego trudnego tematu.

Usiadł w fotelu, który mu wskazała, i gdy poczuł uginający się pod nim elastyczny i miękki aksamit siedzenia, gdy zagłębił się weń i poczuł się przyciśnięty, objęty przez mięciutki mebel, którego pikowane poręczę i oparcie, podtrzymywały go delikatnie, wydało mu się, że wchodzi w nowe i urocze życie, że staje się kimś, że jest uratowany.

Spojrzał na panią Forestier, która nie spuszczała z niego oka.

Miała na sobie suknię z niebieskiego kaszmiru, która dobrze uwydatniała jej szczupłą figurę i pełny biust. Ramiona i szyja wychylały się spod piany białych koronek, którymi przybrały się stanik i krótkie rękawy; włosy, podniesione na czubek głowy, lekko skręcały się na karku, tworząc nad szyję powiewną chmurkę puchu.

Pod jej wzrokiem, który przypominał mu niewiedomo dlaczego dziewczynę spotkaną poprzedniego wieczoru w Folies Bergère, Duroy odzyskiwał pewność siebie; oczy miała szare, z odcieniem lazuruwym, który nadawał im dziwny wyraz, wąski nos i grube wargi, tłustawy podbródek, twarz nieregularna ale pociągająca, pełną powabu i złożliwości. Była to jedna z tych twarzy kobiecych, których każdy rys cechuje szczególny wdzięk, wydaje się posiadać jakieś znaczenie; każdy ruch takich kobiet robi wrażenie, jakby coś mówił albo coś ukrywał.

Po krótkiej chwili milczenia, zapytała: — Dawno pan bawi w Paryżu?

Opanowując się, powoli odpowiedział: — Zaledwie od kilku miesięcy, proszę pani. Mam posadę na kolei żelaznej; ale Forestier zrobił mi nadzieję, że mógłbym dzięki niemu przejść do dziennikarstwa.

KALENDARZYK



DIŹI: Apolinarego
JUTRO: Kingi

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie wypadkowe PCK 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 5
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowski (Pabianicka 212), Krasnickiej (Jaracza 32), Luszczyńskiej (Stalina 50), Krych (Kątna 5), Ryła (Kopernika 20), Wagner (Piotrkowska 67).

Teatru

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19,15 — o godzinie występy Teatru Klasycznego w komedii Scrib'ie „Szklanka wody”.

TEATR W. P. — O godz. 19 wieczór puzkiński. W programie utwory Puzkiński i Mickiewicz oraz 2 sceny Puzkiński: „Skąpy Rycerz” i „Mozart i Salieri”. Wstęp za zaproszeniem.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19,15 „Moralność Pani Dulskiej” z udziałem J. Chojnackiej.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 5): Nr telef. 572-70 — o godzinie 19,30 „Jadzia wdowa” J. Tuwima.

TEATR LUTNIA — o godz. 19,15 „Rose Marie”.

TEATR MELODRAM — nieczynny.

Muzea Miejskie

Muzeum Sztuki, ul. Więckowskiego 36 tel. 132-73 i 124-08.
Muzeum Etnograficzne, Plac Wolności 14, tel. 156-16.
Muzeum Prehistoryczne, Plac Wolności 14, tel. 159-13.
Muzeum Przyrodnicze, Park Sienkiewicza tel. 262-62.

otwarte są codziennie — prócz niedziel i świąt — od godziny 10 do 17, w czwartki — w godz. od 15 do 20, w pozostałe dni tygodnia — w godz. 10-18.

Wycieczki zbiorowe należy zgłaszać przednio w sekretariacie muzeum osobie lub telefonicznie.

Kino

ADRIA — „Synowie”, godz. 16, 18, 20, 30 niedzwolone dla młodzieży.
BALTYK — „Młoda Gwardia”, godz. 9, 30, 11, 30, 18, 20, 30; doz. dla młodzieży.

BAJKA — „Kulis ringu”, godz. 18, 20; doz. dla młodzieży.

GDENIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 30” godz. 11, 12, 13, 18, 17, 18, 19, 20, 31.

HEL — (dla młodzieży) „Złoty Hłuczyk” godz. 14, 16, 18, 20.

MUZA — „Dwulicowa kobieta”, godz. 18, 20, niedzwolone dla młodzieży.

POLONIA — „Cienka Graniczna”, godz. 9, 11, 30, 18, 20, 30; doz. od lat 12.

PRZEDWIOSNIE — „Kulis wielkiej rew. i zagr. Nr 30” godz. 18, 20, 30, niedzwolone dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Carie klamie”, godz. 16, 30, 18, 30, doz. od lat 16.

ROMA — „Volpene”, godz. 18, 20; niedzwolone dla młodzieży.

REKORD — „Podróż w niesznanne” — niedzwolony dla młodz., godz. 18, 20.

W imię życia, godz. 16 dla młodz.

STYLLOWY — „Kurhan Malachowski”, godz. 16 — dla młodzieży; „Kwiat miłości”, g. 18. Doz. od lat 16.

SWI — „Oflag XVIII” godzina 18, 20; doz. od lat 16.

TATRY (kino w ogrodzie) — „Kleska Szpiegów”, dla młodzieży; godz. 9, 11, 16, 18, 20.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

SZKOŁA TAŃCA W. CYRULSKIEGO

ŁÓDŹ, Kilińskiego 85

Przyjmuje zgłoszenia do kompletów dla początkujących i zaawansowanych oraz na lekcje indywidualne.

Zapisy codziennie od 17-21. (k 1048)

Droga poczty ku lepszemu

Coraz sprawniejsze doręczanie przesyłek w woj. łódzkim

W wielkiej hali Poczтового Urzędu Przewozowego przy ul. Południowej 68 zebrało się wczoraj ponad tysiąc pocztowców łódzkich, by na uroczystej akademii uczcić Święto Odrodzenia.

Po złożeniu hołdu pamięci Georga Dymitrowa zebrani wysłuchali przemówień dyrektora Okręgu Poczty i Telegrafów Kłmaszewskiego, przedstawiciela PZPR — Brzeskiego, przedstawiciela Wojska Polskiego — por. Stępcza i przedstawiciela SD mgr Drzewieckiego.

Sprawozdanie z 5-letniej działalności poczty na terenie woj. łódzkiego złożył naczelnik mgr Szpondrowski. W ciągu okresu sprawozdawczego pocztą poczyniła ogromny krok naprzód. Liczba placówek pocztowych wzrosła o 30 proc. i wynosi dziś 322. Ilość pracowników przekroczyła 4.000. Szczególnie zwiększyła się szereg listonoszów wiejskich, których w r. 1945 było 185, a dziś jest 702. Dzięki temu poczta decyduje przynajmniej raz dziennie do najodleglejszych nawet zakątków województwa, a ilość prenumeratów

Dzieła sztuki w świetlicach robotniczych

Z piękną inicjatywą wystąpił Oddział Związku Plastyków w Łodzi. Pragnąc oświetlić świetlice łódzkie obrazami, reprezentującymi szereg walory artystyczne, zamówił on i zakupił w swych członków pięć obrazów, które ofiarował pięciu świetlicom. Obrazy zostały zakupione z funduszy przeznaczonych na nagrody dla artystów w salonie ogólnopolskim.

Świetlica PZPB Nr 1 otrzymała obraz Eugeniusza Pisarko: „Robotnicy”, świetlica zakładów im. Strzelczyka — Edwarda Kuźniarza: „Port rybacki w Ustce”, świetlica Zw. Prac. Chemicznych — Leona Ormowski: „Budowa domu przybryczego”, świetlica Zw. Samorządowców i Zw. Prac. Budowlanych — młodzioryt Ludwika Tyrowicza: „Owocobranie”. Ponadto Okręgowa Rada Zw. Zawodowców zakupiła obraz Henryka Siedłanowskiego: „Traktory” i ofiarowała go świetlicy ZSK. Obrazy zostały wręczone delegatom świetlic w dniu wczorajszym w gabinecie przewodniczącego ORZZ Widawskiego. (zs)

Zebrania i odczyty

DZIŚ:
— W lokalu (Skorupki 6/8), o godz. 19 wieczór dyskusyjny i zebranie Szkoły Pracy Społecznej TUR.
— W lokalu Pleświcka (Traugutta 6), o godz. 19 wieczór dyskusyjny dla magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości.

Radio

SOBOTA 23 LIPCA

12,04 Wiadom. połudn. 12,50 Audycja dla wsi. 12,50 „Melodie ludowe”. 13,20 Sierżynka PCK. 13,30 Muzyka. 13,35 „Uśmiechy czasów” wyk. — Orkiestra p/d Z. Wiehlera, T. Czajkowska i M. Wojnicki — śpiew. A. Pindross — akordeon, L. Michaś — ksylofon, F. Leszczyńska — fortepian. Zapowiadają M. Jezewski i H. Szwajcer. 14,40 „Opowieść o Chopinie” A. Czartkowskiego. 14,55 „Przy pomniku na czasie” — pog. 15,05 Piłty. 15,15 Aktualności łódzkie. 15,55 Inform. 16,30 „Była sobie gaska” — audycja filmowa dla dzieci. 16,55 Muzyka. 16,50 Reportaż aktualny dla młodzieży. 16,55 Muz. 16,20 Muzyka. 16,50 „Czyn tramwajarzy — otwarcie nowej linii” — reportaż. 17,00 I Dziennik popoł. 17,15 „Przy sobocie po robotce”. 18,15 Koncert symf. 19,15 Koncert dla „SP”. 20,30 Koncert rozrywkowy Transm. do Czechosłowacji i Budapesztu. 21,00 Dziennik wiecz. 21,30 Muz. 21,40 „Eugeniusz Oniegin” — pomiat Aleksandra Puszkina. 22,00 Muz. taneczna w wyk. Orkiestry PR. 22,45 Muz. 22,58 Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiad. 23,10 Muz. tan. 23,50 Program na jutro. 24,00 Koncert zyczeń. 0,25 Zakończenie audycji i hymn.

TECZA — „Tragiczny posejg” — godzina 15, 17, 19, 21; niedzw. dla młodzieży.
WISLA — „Młoda Gwardia” I seria, godz. 9, 11, 15, 30, 18, 20, 30; doz. dla młodz.
WŁÓKNIARZ — „Poculunek na stadionie” — godz. 9, 11, 17, 19, 21; doz. dla młodz.
WOLNOŚĆ — „Tragiczny posejg” — godz. 9, 11, 16, 18, 20; niedzw. dla młodz.
ZACHETA — „Aktorka”, godz. 9, 11, 16, 18, 20; doz. dla młodzieży.

TECZA — „Tragiczny posejg” — godzina 15, 17, 19, 21; niedzw. dla młodzieży.
WISLA — „Młoda Gwardia” I seria, godz. 9, 11, 15, 30, 18, 20, 30; doz. dla młodz.
WŁÓKNIARZ — „Poculunek na stadionie” — godz. 9, 11, 17, 19, 21; doz. dla młodz.
WOLNOŚĆ — „Tragiczny posejg” — godz. 9, 11, 16, 18, 20; niedzw. dla młodz.
ZACHETA — „Aktorka”, godz. 9, 11, 16, 18, 20; doz. dla młodzieży.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Szkoła TUR i L przyjmuje zapisy

Szkoła Pracy Społecznej TUR i L w Łodzi rozpoczęła przyjmowanie zapisów na I semestr. Jest to szkoła typu licealnego, przeznaczona dla pracujących zawodowo. Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych.

Bliższych informacji udziela sekretariat (ul. Skorupki 6/8, telefon 153-30 w godz. od 15 do 17. (b)

Chłuba pracowników rzeźni Akademia lipcowa w nowej siedzibie

Nowoczesny, parterowy budynek o olbrzymich oknach i starannie wykończonym wnętrzu, to chłuba pracowników Rzeźni Miejskiej — nowa świetlica otwarta uroczysto w dniu wczorajszym.

Po symbolicznym przecięciu wstęgi w pięknie udekorowanej sali rozpoczęła się uroczysta akademii poświęcona 5-rocznicy powstania PKWN. Referat polityczny o znaczeniu Manifestu Lipcowego wygłosił przedstawiciel PZPR — Zagóda.

Z ramienia Zw. Zawodowego Prac. Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej głos zabrał Z. Zajdler. W referacie swoim zobrazował on 5-letni dorobek Polski Ludowej, nawiązując zaś do spraw kulturalno-oświatowych oświadczył on m. in. na temat świetlicy Rzeźni Miejskiej:

— Im więcej wybudujemy świetlic domów kultury, tym mniej będzie u nas ciemnoty i zacołania, gdyż tam wychowuje się nowy człowiek.

Następnie przemówił dyr. Rzeźni Miejskiej — Mikołajczyk, który w referacie swoim zobrazował zadania i rozwój pracy Rzeźni Miejskiej w Łodzi.

Największą wymowę mają tu fakty i cyfry — oświadczył on — Rzeźnia nasza powstała na początku XX w. Nie posiadała żadnych nowoczesnych urządzeń, okupant zaś wy-

łącznie eksploatował ją, nie robiąc żadnych inwestycji. Obecnie zaś tzw. hala wieprzowa wyposażona w najnowsze przyrządy do uboju zwierząt umożliwia ubój 100 sztuk trzody chlewniej dziennie. Zaś w nowej hali, która została już w 50 proc. wybudowana przewiduje się ubój 2 tys. zwierząt dziennie.

W roku bieżącym zostanie wykończona również tzw. hala żywca. Przewiduje się też rozbudowę chłodni przy ul. Wolowej oraz rozbudowę tzw. rozbieralni i chłodni na terenie rzeźni.

O wielkim wzroście podaży rogaćcy i trzody chlewniej świadczy fakt, że w r. 1938 ubój roczny naszej rzeźni wyniósł 214.291 sztuk, w r. 1945 — 44.450 sztuk, zaś w roku 1948 — 260.487 sztuk. Natomiast za pierwsze półrocze br. ubój Rzeźni Miejskiej w Łodzi wyraża się cyfrą 164.068 sztuk zwierząt rzeźnych. Do takich wyników miało nasza do szło dzięki wzrostowi potencjału gospodarczego całego państwa oraz godnym wysiłkom wszystkich pracowników rzeźni.

Dyr. Mikołajczyk oświadczył w imieniu całej załogi Rzeźni Miejskiej, że instytucja ta dołoży wszelkich starań, aby zaopatrzenie rynku było jak najsprawniejsze i jak najbardziej obfite. (p)

Nie zabrakło łódzian przy historycznym akcie

Łódź — miasto pracy, stolica rewolucyjnego proletariatu polskiego. Łódź — kolebka pierwszych ruchów rewolucyjnych, wymierzonych w system wyższej kapitalistycznej w latach 1890—1892. Łódź, w której ten ruch budował szermierze wolności tej miary co Julian Baltazar Marchlewski, Feliks Dzierżyński, Feliks Kon. Humnicki i inni ówczesni przywódcy rewolucyjnego proletariatu — ta Łódź musiała zaakcentować także swój udział w wielkim akcie odrodzenia Nowej Polski, w akcie powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i w akcie słynnego jego manifestu, niosącego realizację Polsce tych tęsknot i tych wszystkich hasel, o które przez dziesiątki bohaterów lat walki, krwawej i okrutnej, wolał wielkim głosem proletariatu Łódzi.

Ten swój współdział w powstaniu PKWN Łódź zmanifestowała tym, że wśród pierwszych ministrów nowego rządu ludowego, powstałego 22 lipca 1944 r., czyli tak zwanych wówczas kierowników resortów, znalazł się kilku łódzian, względnie ludzi z Łodzią związanych; że wśród szeregu pierwszych urzędników i działaczy PKWN znalazła się po prostu liczba łódzian, których inwazyja hitlerowska wyrzuciła z rodzinnego grodu na dalekie pola Lubelszczyzny, czy jeszcze dalej na wschód do gościnnego ZSRR, skąd wraz z armią-oswobodzicielką powrócili na pierwszy wolny od najeźdźcy skrawek polskiej ziemi.

Gmach PKWN w Lublinie przy ul. Ewangelickiej (Spokojnej) dzień w dzień rozbrzmiewał okrzykami po witań tych łódzian, spotykających się po różnych tułaczkach na posterunku pracy dla nowej Polski, Polski Ludowej. Wśród działaczy tych widzieliśmy dzisiajgo wicemin. pracy Witaszewskiego, Loge-Sowińskiego, R. Rudnickiego, min. Różańskiego i in. Tyle ważny wówczas dla sprawy ocalenia zabytków Resortu Kultury i Sztuki powierzono także człowiekowi z Łodzią związanemu — najbardziej czołowemu publicystę :

pisarzowi postępu w Łodzi — min. Wincentemu Rzymowskiemu.

Podobnie i wśród pierwszych posłów do Krajowej Rady Narodowej, łódzianie znaleźli się w okazałej liczbie, mimo, że samo miasto jeszcze krwawiło w niewoli hitlerowskiej (posłowie z Łodzi Żoźna-Mańgiewicz, Urban i inni).

Gdy na wiecu uchodźców i wysiedleńców zwolonym w październiku 1944 w sali Domu Żołnierza w Lublinie, przez usta przedstawicieli wszystkich ziem polskich na zachodzie (Pomorze, Śląsk, Poznańskie itd.) padały słowa wierności Nowej Polsce Ludowej i jej pierwszemu rządowi, ucieleśnionemu w PKWN, wśród tych głosów głos łódzian, był najgłośniejszy, bo był to głos starych rewolucjonistów, przedwojennych działaczy postępowych w stolicy polskiego proletariatu — w Łodzi, którzy wówczas w Lublinie w pierwszych szeregach brali udział w budowie zrębów Nowej Polski.

JAN WOJTYŃSKI

Ustalenie w 1944 r. władzy ludowej, reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu wielkiego i średniego oraz skoncentrowanie w rękach państwa polityki pieniężnej i kredytowej — stworzyły podstawę do wprowadzenia w Polsce gospodarki planowej.

PLANY ODCINKOWE

Przejęcie na system gospodarki planowej odbywało się w Polsce etapami. Przy opracowywaniu metod planowania czerpaliśmy z bogatego dorobku naukowego i praktycznego ZSRR, który pierwszy wprowadził w życie gospodarkę planową. Rzecz oczywista, że wzory te przystosowaliśmy do naszych swobodnych właściwości gospodarczych.

Pierwszym etapem, a raczej pierwszym polskim planem odcinkowym, była uchwała Rady Ministrów z 11. 4. 1945 roku, wyznaczająca zasadnicze cyfry produkcji dla górnictwa węglowego, jako kluczowego przemysłu polskiego. Czwarty kwartał tego roku przyniósł plany odcinkowe dla wszystkich pozostałych przemysłów, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, jak również i dla innych resortów gospodarki narodowej.

CUP — SZTAB GOSPODARCZY RZĄDU

Dekret z dnia 10. 11. 1945 r. ustanawiający Centralny Urząd Planowania przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, należy uważać za

Egzamin dojrzałości polskiego planowania zdajemy pomyślnie

Narodowy Plan Gospodarczy jest ogólnym planem gospodarki polskiego. Obejmuje on wszystkie plany szczegółowe i wytyczne dla wszystkich galezi i sektorów gospodarstwa narodowego.

Dekret z 1. 10. 1947 r. wprowadził rozdzielenie narodowych planów gospodarczych wieloletnich (długofalowych) i rocznych. Plan roczny ustala zakres i sposób wykonania określonej części planu wieloletniego w danym roku. W chwili obecnej polska gospodarka narodowa wykonuje Plan Gospodarczy na 1949 r., który jest częścią t. zw. 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej, który obejmował lata 1947, 1948 i 1949.

ZŁE HOROSKOPI

Rok 1947 zaznaczył się w historii polskiego planowania wydarzeniami wysoce niepomyślnymi. Surowa zima paraliżowała zmartwychwstające kolejnięstwo, porty i transport. Wiele obszarów dotkniętych zostało powodziami albo suszą. W związku z odrzuceniem planu Marshalla omiłała Polskę pożyczka zagraniczna z Międzynarodowego Banku Odbudowy.

Alc w trudnościach aprowizacyj-

nych i finansowych przyszedł nam z pomocą niezawodny sojusznik w do brej i zlej godzinie — Związek Radziecki. Dzięki temu pokryliśmy deficyt zób i zaopatrzyliśmy przemysł w niezbędne surowce. Resztę niepowodzeń zniwelowano socjalistyczne podejście społeczeństwa do obowiązków obywatelskich i ofiarna praca, oparta na rozwijającym się żywiłowo współzawodnictwem. Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1947 został wykonany!

OŚIĄGNIĘCIA 1948 ROKU

Realizacja Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1948 miała degodniejszą i szerszą płaszczyznę startu. Dzięki importowi zób z ZSRR żywienie kraju do nowych zbiorów było zapewnione. Przemysł po odbudowaniu zniszczonych fabryk, wsparły o imponujący ruch współzawodnictwa pracy, z dnia na dzień wzmagali produkcję. Handel zagraniczny, który z jednym tylko artykułem — węglem — wszedł na rynki światowe, teraz imponująco rozszerzał wachlarz eksportu, jednocześnie przekształcając import z konsumcyjnego na wybitnie inwestycyjny.

CUP tak ocenił wyniki planu na rok 1948: „Podstawowe zadania Na-

rodowego Planu Gospodarczego na rok 1948 zostały wykonane, a na wlelu odcinkach znacznie przekroczone. Szczególnie duża nadwyżka w wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego zaznaczyła się w czwartym kwartale 1948 roku, w związku z Czynem Kongresowym”.

TRZECI ROK PLANU ODBUDOWY

Plan na rok 1948 wykonano w większości działań gospodarki narodowej przed terminem. Spowodował to m. in. i Czyn Kongresowy. Na tem po zrealizowaniu planu 1949 r. wielki wpływ miały zobowiązania produkcyjne, podejmowane w ramach Czynu I-Majowego oraz Czynu Kongresu Związków Zawodowców. Już wyniki pierwszego kwartału br. dają podstawy do przekonania, że zarówno Narodowy Plan Gospodarczy w 1949 roku, jak i cały 3-letni Plan Odbudowy będą wykonane z nadwyżkami.

WYPRZEDZILIŚMY INNYCH!
Wykonanie Planu Odbudowy przed terminem stworzy właściwą odskocznice do gigantycznego planu 6-letniego, który pozyskał zaszczytne miano „Planu Budowy Socjalizmu”. I jeżeli Plan Odbudowy był dla polskie go planowania jakby egzaminem dojrzałości, to wykonanie Planu Odbudowy Socjalizmu będzie dlań dyplomem uniwersyteckim.

J. K. W.

DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 200 (1464) 5

O przemyśle gumowym w Łodzi

Rozbudowa przemysłu chemicznego

Z okazji 5 rocznicy powstania PKWN, w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego w Łodzi odbyła się uroczysta akademія, na której dyrektor Zakładów — Jastrzębski w referacie swoim zobrazował rozwój i 5-letnie osiągnięcia przemysłu gumowego w Polsce.

W 1945 r. okupant pozostawił w polskim przemyśle gumowym część fabryk spalonych jak np. „PE-PE-GE” w Grudziądzu, z pozostałych zaś wywiózł park maszynowy w 70 procent.

Dzięki ogromnej energii i wyjątkowemu poświęceniu robotników, fabryki przemysłu gumowego częściowo były już uruchomione w drugiej połowie 1945 r. W tym też okresie osiągnięto pierwsze 654 tony wyrobów gumowych.

Dalsze wysiłki doprowadziły do szybkiej odbudowy fabryk, rewidacji maszyn i uruchomienia dalszej produkcji. O dużej dynamice przemysłu gumowego w naszym kraju najlepiej mówią cyfry: w r. 1946 wyprodukowano 4.247 ton wyrobów gumowych, w 1948 r. już 15.865 ton, zaś w pierwszej połowie 1949 roku — 8.878 ton.

Na odbudowę, remonty oraz budowę nowych pomieszczeń i urza-

żeń fabrycznych wydatkowano w przemyśle gumowym w r. 1945 — 8.750.000 zł zaś w pierwszym półroczu br. 957 mil. zł.

Problem zdobycia wykwalifikowanych pracowników służby technicznej-inżynierskiej w przemyśle gumowym jest specjalnie trudny do rozwiązania. Pomaga tu jednak stałe szkolenie kadr specjalistów-gumowców, tak, że ilość pracowników w zakładach przemysłu gumowego stale się zwiększa. Podczas gdy w roku 1945 przemysł gumowy zatrudniał 2.050 osób, to obecnie pracuje w nim 10.047 osób.

Na podstawie dotychczasowych osiągnięć można śmiało twierdzić, że plan trzyletni w przemyśle gumowym zostanie wykonany przedterminowo, przypuszczalnie w drugiej połowie października br.

Sześciolletni plan produkcyjny dla przemysłu gumowego oparty jest na dalszej znacznej rozbudowie istniejących zakładów produkcyjnych, a także budowie nowych wytwórni, jak np. w Kole — fabryka regeneratu i w Półce — fabryka opon samochodowych.

Na budowę nowych i rozbudowę posiadanych już wytwórni przewi-

dziane są kredyty inwestycyjne w wysokości 15 miliardów zł.

Sześciolletni plan produkcyjny przewiduje w 1950 r. produkcję 21 tys. ton wyrobów gumowych, a w r. 1945 — 58 tys. ton bez uwzględnienia produkcji regeneratu i ceraty, a więc produkcja zaplanowana na rok 1955 w stosunku do produkcji za plan na r. 1949 wzrośnie prawie trzykrotnie.

Zaplanowana produkcja w ostatnim roku planu sześciolletniego jest przekroczeniem trzy i pół raza przedwojennej produkcji z r. 1937 i jest wyższą w ostatnim roku od produkcji w planie trzyletnim o 17 proc.

Osiągnięcia te i zamierzenia na najbliższą przyszłość, to dalszy ciąg dynamiki naszego przemysłu zapoczątkowanej po ogłoszeniu Manifestu Lipcowego.

Rozped ten to dążność do osiągnięcia jak najwyższego poziomu stopy życiowej przez racjonalizację przemysłu, akcję oszczędnościową i współzawodnictwo pracy.

Czy jesteś członkiem PCK?

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — zatrudni natychmiast na stanowisko kierownicze fachowca z branży samochodowej.

Wymagane kwalifikacje: Wykształcenie średnie oraz co najmniej 5-letnia praktyka jako rzeczoznawcy samochodowego.

Oferty wraz z życiorysami przyjmuje Wydział Komunikacji, Łódź, Piotrkowska 17, trzecie piętro, pokój 329.

Warunki do omówienia na miejscu.

Łódź, dnia 18 lipca 1949 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Nr Km. 217/49

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi X rew., zam. w Łodzi przy ul. Zamenhofa Nr 4, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1949 r. od godz. 15 w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 szpularek 10 forem do suszenia i biurko, oszacowanych na łączną sumę 65.000 zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 lipca 1949 r.

Sprawa Sary Perleberg p-ko firmie Grynwald Chil i S-ka.

Komornik (podpis nieczytelny)

LEKARZE

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszec, wątroby. Narutowicza 35, tel. 206-99. (k 122)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Dentystryka. Gabinet Kosmetyczny. Piotrkowska 3. (k 53)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego nr 6, 8-10, 4-5. Tel. 101-50. (k 50)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-7 Próchnika 8. (k 78)

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3-6. (6718p)

Dr GLAZER, specjalista — skórne, weneryczne, 5-8, Andrzeja 28

Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, wątroby. Piotrkowska 145 tel. 278-36.

Dr med. SIENKO skórno-weneryczne. 13-14, 16-18. Kilńskiego nr 132. (k 94)

Wieczne pióra

SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96 (wł.)

DR REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — szósta wieżorem. (k 56)

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, telefon nr 257-23.

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki, przeprowadził się Piotrkowska 56-58, przyjmuje 3-7. Tel. 181-47.

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8 — 10, 4 — 7 Piotrkowska 106. (k 53)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet połamane—STALINA 6. (k 289)

SKUPIJĘ stare futra łapkowe itp. oraz skórki surowe zwierząt futerkowych. Skład futer, Łódź, ul. Piotrkowska 160, tel. 190-77.

RADIOAPARATY — fotoaparaty, kinoaparaty, motorki, każda radio-owa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17 — Książniak tel. 169-55. (k 239)

TAPCZANY, kanapy-łóżka, fotele-łóżka poleca tapicer. Napiór-kowskiego 15. (k 123)

TAPCZANY, fotele, kanapy, poleca przedwojenny zakład tapicerski Kwiatkowski, Sienkiewicza 50.

Ogłoszenie II.

Likwidator firmy „Silco”, Wyrób Trykotaży, Sp. z o. o., Łódź, ul. Wschodnia 45 (Piłsudskiego) — zawiadamia, że spółka ta została postawiona w stan likwidacji z dniem 1 lipca 1949 roku.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych pretensji w terminie 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. (K. 506) LIKWIDATOR.

Ogłoszenie II.

Likwidator firmy Fabryka Wyrobów Trykotowych „Rivola” Spółka z o. o. Łódź, ul. Południowa Nr 10 zawiadamia, że Spółka ta została postawiona w stan likwidacji z dniem 1 lipca 1949 r.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych pretensji w terminie 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. (K. 505) LIKWIDATOR.

SPRZEDAMY samochód osobowy BMW kabriolet 6 cylindrów. Stan pierwszorzędny. Wiadomość „Mianiec” Więckowskiego 22.

SPORTOWY SPRZET: piłka nożna, reżna, siatkówka, ping-pong, kule, dyski, oszczepy, sprzęt rybaki itp. dostarcza JAN PUJDAK i S-ka Łódź, Piotrkowska nr 83

SPRZEDAM szafę dwudrzwiową, zyradol, lampę, stolik, lustro, pałto męskie i inne. Jaracza 82, front m. 7. (7371 p)

POŁOWE wytwórni herbatników, cukierków odstąpię. Oferty „Okazja 400”.

W ZWIĄZKU z likwidacją Łódzka Składnica Złomu Składowa nr 27/29 tel. 165-68 sprzedaje 3 konie z rolwagami (koła ogumione).

MOTOCYKL NSU 200 sprzedam okazynie. Wiadomość Stalina 56, w podwórzu. (k 1013)

KUPIMY lodówkę elektryczną Centr. Szkol. Prac. Op. Społ. Przędzalniana 72. (7489 p)

LOKALE

POSZUKUJE dobrze umeblowanego pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. Oferty do administracji pod „Szybko”. (7375 p)

BEZDZIEDNE, pracujące małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 211-85.

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, łazienka, balkon, front, spółdzielcze, wolne sprzedawca właściciel. Warszawa, Słowackiego 25, m. 5, godz. 17-20. (k 1085)

2-3 POKOJE z wygodami poszukuje. Zwrocie wszelkie koszty remontu i przeprowadzenia. Oferty Dziennik Łódzki pod „Wygody”.

SKLEP mały, woda, gaz centrum odstąpię zwrót kosztów remontu natychmiast. Oferty pod „Rom”.

SZLAUCH do 20 m natychmiast kupię. Kopernika 18/5, godz. 4-7.

MIESZKANIE 3 małe pokoje nowoczesne obok Uniwersytetu zamienię na większe. Telefon 178-15.

ZAOFIAROWANIE PRACY BRATNIA Pomoc SPŁ poszukuje szatniarza do basenu obznajmionego z ratownictwem. Zgłoszenia Piotrkowska 24, I piętro front.

ZAKŁADY Wytwórcze Transformatorów i Urządzeń. Termotechnicznych w Łodzi ul. Targowa 57 poszukują: maszynistek, ślusarzy oraz spawaczy. Zgłoszenia przyjm. Wydz. Personalny w godz. od 8-12. (k 1017)

POSZUKIWANIE PRACY

KRAWIEC chałupnik poszukuje roboty konfekcyjnej. — Oferty „Krawiec” do Dziennika Łódzkiego. (7484 p)

NAURA

KURSY SAMOCHODOWO-Motocyklowe Gerharda, Kościuszki 69, rozpoczynają wykłady 25 lipca.

SZKOŁA SAMOCHODOWA przyjmują zapisy do 28 lipca. Łódź, ul. Wólczańska 27. (7335 p)

KURSY kroju, szycia, modelowania damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska).

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, łaciny uczy nauczyciel gimnazjalny. Oferty „JĘZYKI” Dziennik Łódzki, Piotrkowska 96.

ROZNE

FOTOAUTOMAT: — NARUTOWICZA 8 wykonuje najtańsze przepisowe zdjęcia legitymacyjne. (k 151)

ZGUBIONO książeczkę wojskową i legitymację służbową na nazwisko Wojtowicz Wacław, Kilńskiego, go 60. (7306 g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Lucyny Szenberger, Łódź, Wólczańska 94.

ZGUBIONO legitymację służbową PMS Nr 937, nazwisko Sabina Grabowska. (7370 p)

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną Nr 417435 wydaną przez Urząd Skarbowy w Krośnie Odrz. na nazwisko Krupa Maria, Lubsko. (k 1010)

OWAGA 10.000 złotych nagrody za odprawienie psa wilka czarnego, podpalonego (owczarek alpejski), który uciekł z bagażu na trasie Łódź — Kutno dnia 14 lipca, był w kagańcu i obroży Nr rejestracyjny 508 odprawdzić lub zawiadomić, Łódź, ul. Gdańska 99, Matwiejczuk.

PAŃ w charakterze modeli na konkurs czasania w Sopotach poszukuje cech fryzjerów w Łodzi. Sienkiewicza 15, tel. 304-32, zgłoszenia dnia 25, 26 lipca godz. 18.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU g.n.na Szupia, nazwisko, Stęchewski Wacław. (7496 p)

BIURO OGŁOSZEŃ

SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZO-OSWIATOWEJ „CZYTELNIK”

przyjmuje OGŁOSZENIA do całej PRASY POLSKIEJ

Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96 tel. 309-02 307-16, 304-75, Dział Miejski 217-82, Dział Sportowy 208-95, Dział Ogłoszeń 123-33, Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO



(17) STRZAŁ — Skoro mam zostać trenerem, rzekł do siebie starszy pan — muszę sobie przypomnieć gimnastykę, bo gimnastyka to podstawa teżyzny fizycznej. Kto tam tak wcześniej puka do drzwi? Proszę! — A to pani Agnieszka z mlekiem — Zapewne dziwi się pani — tłumaczył starszy pan mieczarce — że zastała mnie dzisiaj przy takiej „robocie” Gimnastyka poranna to lepsze, niż wszelkie lekarstwa. Ten kto się gimnastykuje jest zawsze młody. Nie trzeba po gimnastyce zapominać o zimnym prysznicu. Woda, ruch i powietrze — to młodość i siła.